

Biała noc nie jest dla mnie, ja lubię wszystko co czarne
Jak się spotkamy gdzieś w ponury dzień, nie powiem "ciii..."
Zgadnij, kochanie, jest misja na pustostanie
Znam parę wejść plus to na księżyc, będziesz jak nikt
Nikommu nie mów o tym miejscu, dziewczyno
Oddam ci kurtkę z numerem siedem, jak spadnie deszcz
Burza pozorów bez słów, które popłyną
Zabiera tylko twój cenny czas, mojego nie
Dobra, idziemy, na prawdę chcesz zrobić to wszystko dla chwili?
Nie masz na imię Emily, ale niech będzie jak chcesz
Przegryza wargi i się wcale nie martwi
Kładzie mi palec na ustach i mówi: "ciii... chodźmy gdzieś"
Kiedy tak patrzę na twarze spalone jak słońce w zenicie
Mam parę pomysłów, a jeden z nich, to wyjść i pożegnać się z życiem
I kiedy tak patrzę w jej oczy szalone jak moje spowite błękitem
Myślę, że wygrałem życie, ty nie?

Ja nie odbieram telefonu i wychodzę stąd
Kiedy próbujesz wmówić mi, że każdy pomysł to błąd
Kiedy chcesz wróżyć z moich oczu i zmieniasz zasady gry
(Ciii... to tylko droga na szczyt)

Ja nie odbieram telefonu i wychodzę stąd
Kiedy próbujesz wmówić mi, że każdy pomysł to błąd
Kiedy chcesz wróżyć z moich oczu i zmieniasz zasady gry
(Ciii... to tylko droga na szczyt)

Nie szukaj Bonda w nas, jak wpadnie, zrobi co trzeba
I pozamiata dzieciaków, że nawet nie chce mi się myśleć
Wiem jak jest w mieście, paru dobrych chłopaków
A reszta śmieci, ignorancja, fanty, jumanie liście
Rozczarowania zostawiamy za sobą
Podziękowania prześlemy pocztą i idę się bawić jak szatan
Mam góry i morze na płycie, na której marzyłem jak wtedy przed szkołą
Kiedy trzymałem w dłoniach płytę 2Paca
Dlaczego tu jestem, chociaż bez ustępstw jak wielu z nich
Koszulka no logo, hajs w drodze, ja nie liczę mil
Czytam Dantego, a potem włączam You Jizza
Granica zaczyna się już załamywać
Mam nowy kalendarz z nowym porządkiem, to będzie gorące
Chcę dać ci coś więcej niż słońce, a na nim blur
Nie każę na siebie czekać długie miesiące
Rozpalam zimowe tygodnie jak rum

Ja nie odbieram telefonu i wychodzę stąd
Kiedy próbujesz wmówić mi, że każdy pomysł to błąd
Kiedy chcesz wróżyć z moich oczu i zmieniasz zasady gry
(Ciii... to tylko droga na szczyt)

Ja nie odbieram telefonu i wychodzę stąd
Kiedy próbujesz wmówić mi, że każdy pomysł to błąd
Kiedy chcesz wróżyć z moich oczu i zmieniasz zasady gry
(Ciii... to tylko droga na szczyt)